

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4.
Telefon Redakcji 338, Administracji 448, Drukarni 520.
Redaktor przyjmuje od g. 1—3 po poł. Administracja
otwarta od g. 9—5, w niedzielę i święta od 12—1.

PRENUMERATA miesięcznie z odnosz. i przesyłką 200000 mk.
CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr, przed tekstem 8000 mk.
w tekście 10000 mk., za tekstem 3000 mk.—W numerach świą-
tecznych oraz z prowincji o 25% drożej.
Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej № 80187.

Wileński Prywatny Bank Handlowy

UL. ADAMA MICKIEWICZA Nr. 8.

niniejszem podaje do ogólnej wiadomości, że z dniem 3-go listopada r. b. zostanie uruchomiony dział

KASETEK OPANCERZONYCH (safes).

Zapisy na kasetki przyjmuje wydział II od dnia 22 b. m. począwszy.

Pierwszeństwo w wynajęciu kasetek posiadają Klienci Banku.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Depesze z życzeniami dla prem. Witosa,

Premjer Witos otrzymał w ciągu dnia wczorajszego szereg depesz z różnych stron kraju z życzeniami z powodu sukcesu odniesionego w Sejmie.

Sukces min. Seydy.

Wczorajsze posiedzenie komisji spr. zagranicznych przyniosło duży i poważny sukces min. Seydzie. W dyskusji jaka toczyła się w dalszym ciągu nad expose prem. Witosa, mówcy lewicowi wykazywali tupet, którym pokrywali płytkość i brak rzeczowych argumentów. Silne i rzeczowe odparcie zarzutów przez min. Seydę, podziało na lewicę konsternującą; widać to było po minach tych, którzy najgoręcej szli do ataku. Cała kampanja skończyła się kompromitacją dla domorosłych dyplomatów lewicowych, a prawdziwym sukcesem dla min. Seydy.

Co do żądań lewicy o przeprowadzeniu na plenum Sejmu dyskusji nad ogólnymi wytycznymi polityki zagranicznej, przez co cheiano ministra zaskoczyć, p. Seyda oświadczył, iż to właśnie było jego życzeniem i z tego względu ów wniosek lewicy całkowicie mu dogadza.

Fałszywe pogłoski.

Paryskie żydowskie biuro korespondencyjne rozesało po całej Europie depesze jakoby delegacji Polski dla spraw pożyczki zagranicznej prowadziły pertraktacje z przybyłym z Ameryki do Paryża Cohenem oraz z koncernem Rotszylda. Rokowania te rzekomo zostały przez owych żydowskich finansistów zerwane. Żydowskie biuro twierdzi dalej jakoby pożyczka Morgana również spełza na niczem.

Jak się dowiadujemy z miarodajnych źródeł z upelnomoconionych przedstawicieli Polski nikt nie rokował ani z p. Cohenem ani z Koncernem Rotszyldów. Nie jest również prawdą, że pożyczka Morgana spełza na niczem.

Skutki antypaństwowej akcji lewicy.

Radjostacja berlińska i moskiewska rozgłaszają, wślad za naszymi pismami lewicowemi, po całym świecie wiadomość, jakoby rząd Polski w celu ustalenia swej pozycji zagranicą dążył do dyktatury. Wiadomości te są oczywiście bezpodstawne i celowo rozprzestrzeniane na szkodę Rzeczypospolitej.

Opłaty od wywozu drzewa.

W myśl żądań Sejmu minister przemysłu i handlu i min. skarbu ustalili opłaty od wywozu drzewa liściastego nieobrobionego w wysokości 1 szylinga od 1 metra sześciennego. O ile 1 metr sześcienny tego drzewa waży 10000 kilogramów to opłaty wywozu wynoszą pół szylinga od 100 kg.

Zapasy węgla w P. K. P.

Minister Kolei Żelaznych p. Nowicki zarządził w ostatnich czasach ścisłe i dokładne zbadanie zapasów węgla znajdujących się w posiadaniu P. K. P. Szczegółowe badania wykazały, że zapasy węgla są tak wielkie, iż w razie potrzeby zdołają zaspokoić całe niemal 3 miesięczne zapotrzebowanie wszystkich naszych kolei. Wartość tego węgla wynosi 1 biljon 600 miliardów mkp.

Sytuacja w Niemczech.

Walka z komunizmem.

BERLIN, 18.X. (A. W.). Likwidacja kryzysu parlamentarnego, przez uchwalenie rządowi Rzeszy pełnomocnictw, w następstwie pociągnąć

może za sobą daleko posunięty konflikt pomiędzy rządem Rzeszy a poszczególnymi krajami związkowymi. W szczególności ujawniać się zaczy-

nają napięte stosunki pomiędzy rządem Rzeszy, a Saksonją i Turynją, której rząd komunistyczno socjalistyczny przeciwstawił się ostatnio kategorycznie zarządzeniu rządu Rzeszy, rozwiązującemu bojówki robotnicze. Koła berlińskie patrzą na rozwój wypadków w Saksonji i Turynji z niepokojem, obawiając się iż kraje te staną się punktem wyjścia konfliktów na tle świeżo uchwalonych pełnomocnictw dla rządu Rzeszy. Podobny stan panuje i w Bawarii, o której stosunku do Rzeszy nacjonalistyczny „Tag“ pisze: „W bawarskich kołach rządowych panuje przeświadczenie, iż ustawa o pełnomoc-

nietwach dla rządu Rzeszy kryje w sobie możliwość konfliktów między Bawarią a Rzeszą. Dodać należy, że w Bawarii panuje brak zaufania w zdolności rządu berlińskiego w unikaniu możliwych tarć, wynikających z ustawy o pełnomocnictwach.

LIPSK, 18.X. (A. W.). Wybuchły tutaj ponownie silne rozruchy o charakterze rewolucyjnym. Komuniści usiłowali okupować fabryki i warszaty przemysłowe, co się im częściowo udało. Niektórzy fabrykanci uciekli, a robotnicy przywłaszczyli sobie ich fabryki. Niema nadziei aby obecny stan rzeczy wkrótce się zmieniał.

Dzień polityczny.

Bankructwo Niemiec?

„Pester Lloyd“ donosi z Londynu, iż berliński korespondent Daily News podaje jakoby kanclerz Stresemann w zapowiadanej nocy Rządu Rzeszy do Komisji reparacyjnej ma ogłosić bankructwo państwowe Niemiec. Sprzymierzeni byłiby zaproszeni do wyznaczenia zarządcy upadłościowego, jednocześnie zaś Komisja reparacyjna miałaby sama zdecydować ile Niemcy są w stanie zapłacić.

Związek państw Bałtyckich.

Estoński minister spraw zagranicznych Aekel wygłosił mowę na konferencji prasowej związku państw Bałtyckich, którego wzmocnienie uważa on za cel polityki bałtyckiej. Związek ten nie ma zamiarów agresywnych, stwarza jedynie rękojmię na wypadek niebezpieczeństwa. Polska w związku bałtyckim jest jedynym państwem, które przedstawia potęgę. Układ warszawski rozbił się wprawdzie przez nieratyfikowanie go przez Finlandję, jednak stwierdził raz na zawsze identyczność interesów Polski i państw Bałtyckich. Pogłoski o zmianie polityki bałtyckiej przez Polskę są nieprawdziwe i oparte są na kombinacjach sfer nieprzychylnych związkowi bałtyckiemu. Wiadomość o istniejącym jakoby tajemnym porozumieniu między Estonją, Łotwą, Litwą i Polską jest zmyślona.

Wiadomości telegraficzne.

Litwa a państwa bałtyckie.

KRÓLEWIEC 17. X. (Pat.) Estońskie ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje z rokowań podczas wizyty Galwanauskasa w Rewlu okazało się, że Litwa dąży

do zbliżenia się do państw bałtyckich, Litwa zamierza dać Estonji w traktacie handlowym przywileje wychodzące poza ramy normalnego traktatu. Estonja podkreśliła, że Litwa nie ratyfikowała umów konsularnych. Galwanauskas wyraził nadzieję, że umowy będą ratyfikowane.

Walka z duchowieństwem prawosławnym w Rosji.

MOSKWA, 18. X. (A. W.) „Izwestija“ zamieszcza wiadomość o rzekomych nadużyciach popełnionych przez wyższe duchowieństwo prawosławne, a przedewszystkiem przez areybiskupa Niemołowskiego i metropolitę Platona, „Izwestija“ oskarżają ich, że w czasie wojny rozsprzedali w Ameryce znajdujące się tam dobro cerkwi prawosławnej oraz roztrwonili 1 milion dolarów otrzymanych przez duchowieństwo prawosławne w Ameryce od rządu carskiego z sum uzyskanych ze sprzedaży Alaski. „Izwestija“ twierdzą, że część tych pieniędzy bezpośrednio znalazła się w kieszeniach duchowieństwa prawosławnego, część zaś była zużytkowana na cele polityczne, przedewszystkiem zaś dla walki z Sowieciami.

Rada włościan w Moskwie.

MOSKWA, 18. X. (A. W.) Utworzona w Moskwie międzynarodowa Rada Włościańska ma za zadanie: 1) wzmoczenie walki o oswobodzenie włościan całego świata z niewoli w jakiej się znajdują u kapitalistów i właścicieli ziemskich, 2) zorganizowanie jaknajściślejszej łączności pomiędzy ekonomicznymi i politycznymi organizacjami włościańskimi całego świata, 3) łączność miasta ze wsią, przedewszystkiem zaś z klasą robotniczą. Do Międzynarodowej Rady Włościańskiej wybrany został m. in. Dąbał, który będzie sprawował funkcje zastępcy generalnego Sekretarza Rady.

Mowa premiera Witosa

wyłoszona na posiedzeniu sejmowym 17-go bm.

W n-rze wczorajszym daliśmy telefoniczne sprawozdanie z tego iście historycznego posiedzenia, na którym rząd większości Polskiej odniósł ponownie znakomite zwycięstwo. Poniżej przytaczamy znakomitą przemowę wyłoszoną w końcu dyskusji przez p. Witosa, w której premier wydatnie i przygwoździł bezprogramowość opozycji.

Oto treść przemowy:

P. Witos: Jeżeli mogłem zrozumieć tekst przemówień i dążności mówców tu przemawiających, tak z jednej, jak z drugiej strony, to nie zrozumiałem jest dla mnie wykrzyknik p. Dąbskiego wzywający do dymisji. Nie dlatego, żebym nie rozumiał słowa, bo jest to rzecz, która mi się już nieraz obijała koło uszu i jak twierdzi p. Dąbski, mam w tym kierunku praktykę, ale dlatego, że p. Dąbski i jego towarzysze, będą mieli przecież w najbliższym czasie sposobność postarać się o to, aby ta dymisja przyszła, głosując przeciw rządowi. Panowie niektórzy uważali za wskazane, a nawet pożyteczne wszystko zrobić, aby temu rządowi jeżeli zostanie, utrudnić pracę w jak najwyższym stopniu. Oczywiście jeżeli Panowie wychodzili z założenia, że im gorzej, tem lepiej, to niezawodnie osiągną Panowie swój cel, niezawodnie się pogorszy i niezawodnie Panowie wtenczas osiągną to, że sprawdzą się owe moje słowa, których nie cofam i których się nie wstydzę, od których było podobno głośno w Europie, bo wtedy sami spowodujecie to, że dzień jutrzejszy może być gorszy od dzisiejszego.

W swoim przemówieniu zaznaczyłem że to nietylko program wytyczny na przyszłość, lecz także sprawozdanie. Nie będę dotykał rzeczy osobistych, nie dużo mnie to obchodzi, co sobie napisało jakieś pismo o moim wyglądzie, nie zwracam uwagi na brutalne napaści osobiste, chcę mówić rzeczowo.

Program rządu nie był ani błyskotliwy ani nowy, był całkiem naturalny i mieścił się niemal w 2 słowach: wzmoczenie dochodów i wzmoczenie oszczędności. Zdaje mi się, że nowego programu nikt nie wymyślił i nie przyniesie. Rząd przyszedł z tym programem i twierdzi stanowczo, że jeżeli Panowie nie zdołają przeszkodzić rządowi w wykonaniu tego programu, to on go wykona i do uporządkowania stosunków w Polsce doprowadzi. (Huczne oklaski na prawicy i centrum). Zdaje mi się, że przeszkody Panów będą nie wystarczające i że Rząd swój program przecież przeprowadzi i po pewnym czasie, jaki jest potrzebny, jeżeli Panowie tu się spotkają, to mimo silnej nienawiści, będą musieli to przyznać.

Ale trzeba będzie odwrócić kartę. Panowie żądaliście skwapliwie zwolania Sejmu i ja także tego pragnęłam. (Wrzawa na lewicy). Ja także chciałem, sądziłem bowiem, że wobec ciężkiego położenia kraju, stanie się przecież na platformie współpracy.

P. Perl: Z kim? Z takim Rządem?

P. Witos: Nie z tymi, których się lubi, lub których się kocha, lub których się nie chce, nienawidzi, lecz z tymi wszystkimi, którym o przyszłość Państwa chodzi. (Oklaski na prawicy). Ale można nawet tak rzeczy nie stawiać.

Ci wszyscy, którzy chcieli rozpocząć obrady i pracę, mieli obowiązek kardynalny, potępiając Rząd, przysiąc że programem lepszym niż on. (Wrzawa na lewicy). Lecz jeżeli ktokolwiek nieuprzedzony zbada obiektywnie mowę Panów, choćby był najwięcej życzliwym dla tych, co chcą burzyć, powiedzie musi: bezprogramowość. Jeśli Panowie mówią, że słabą stroną tego rządu jest program niewystarczający, to jeszcze słabszą stroną Panów jest brak programu.

Jeżeli Panowie mają przekonanie, że jest ciężko, że trzeba zmiany, to Panowie przecież i poza Rządem macie grunt realny do pracy i w tej realnej pracy opartej na pewnym programie, niezawodnie zwyciężycie. Jeżeli dojdzie do tego, że ci Panowie, którzy uważają tę ławę za ławę oskarżonych, wydadzą wyrok i ktoś z nich na tej ławie zasiądzie, to ja nie będę uważał tego za ławę oskarżonych, ale za ławę godną, na której siedzi Rząd Polski. (Oklaski na prawicy). Wtedy insynuacje nie będą miały miejsca, ale ktokolwiek tu z Panów będzie, mogą Panów zapewnić, że w dążeniu do poprawy stosunków w Polsce spotka się tylko z poparciem, a nie z przeszkodami.

Głos na lewicy: Panu uwierzmy z pewnością.

P. Witos: Byłoby mi przyjemnie, gdyby mi Pan wierzył, ale jeżeli Pan nie wierzy, nie sprawi mi to dużej nieprzyjemności. Jeżeli więc Panowie jesteście w stanie doprowadzić do tego, żeby przeprowadzać programy, to Panowie macie mnie także po tej stronie, bo przychyliam się do tych, co pracują lepiej. Ja jednak razem z Rządem dotychczasowym, z tą większością, która nietylko wtenczas chce robić, kiedy jest jej wygodnie, ale która także w chwilach ciężkich chce mieć na swoich barkach odpowiedzialność za Państwo, tę robotę będę tak długo prowadził, jak długo na to Izba pozwoli.

Co do stosunków wewnętrznych, to niezawodnie dobrze wszystko nie jest. Bardzo wiele czeka naprawy i naprawa musi być skuteczną. Machina państwowa nie zmienia się z dnia na dzień. Tem więcej, że jak Panowie sami nie zaprzeczają, nie wszyscy, co mieszkają w Polsce dbają o jej dobro i jej całość, choć niektórzy z Panów uważają za wskazane brać w obronę tych, którzy chcą przewrotu i wzburzenia, to jednak obowiązkiem rządu jest strzec i zabezpieczyć całość państwa, bez względu na to czy kto chwali czy gani. Jeżeli w chwili ciężkiej przyszła konieczność takiego czy innego zarządzenia, jeżeli wskutek tych zarządzeń trafiło się nawet tu i owdzie nadużycie popełnione przez jakiegoś urzędnika, to fakty takie trafiają się zawsze i wszędzie i tego, gdy się prowadzi robotę, nigdy się nie uniknie. (Wrzawa na lewicy). Zresztą będzie możliwość wyświetlenia tego nietylko przed Panami i społeczeństwem polskim, będzie miało to wszystko wyświetlone.

Niektórzy Panowie dotknęli sprawy ważnej, sprawy nieplacenia podatków. Mogę podać do wiadomości, że bez względu na to do którego stronnictwa należy podatnik, jeżeli nie płaci, zostaną zastosowane do niego daleko sięgające zarządzenia, bardzo niemiłe dla tych ludzi, których ta strona lży broni, ale także i dla drugiej strony. Tu nie chodzi o to po której stronie kto siedzi, lecz chodzi o podatnika, który był nieuczciwym względem Państwa i taki będzie pociągnięty do odpowiedzialności.

P. Reich uważał za konieczne jeszcze raz stwierdzić, że w Polsce mniejszościom, zwłaszcza żydowskiej, dzieje się najgorzej. Ja natomiast z całą odpowiedzialnością muszę zaznaczyć, że społeczeństwu polskiemu w wielu dziedzinach bardzo daleko do tego, by osiągnąć to stanowisko, które mają Żydzi. (Oklaski na prawicy). Konstytucję stosuje się do wszystkich jednakowo. Gdyby Pan poseł spojrział bezstronnie na wszystkie dziedziny życia, przyznałby, że Polska jest pierwszym krajem w Europie, gdzie jest najwięcej tolerancji i gdzie się wszystkim, a przede wszystkim Żydom, dobrze się powodzi. (Wrzawa na ławach żydowskich). Panowie nigdy nie zarzucaliście nie Konstytucji, a jednak nie mieliście wpływu na jej uchwalenie i przyznacie, że nie znalazło się w niej ani trochę szowinizmu, że jest ona liberalna co najmniej tak, jak w innych

państwach. Pozostaje tylko zastosowanie tej Konstytucji, a jeżeli i gdzie trafia się nadużycie, to jest to wyjątek, natomiast w całości jest ona stosowana i narzekania są bezpodstawne.

Jeżeli pozatem p. Reich i inni słowie, jak p. Barlicki, wyczuwają, że w Polsce przygotowują się jakieś przewroty i to jakoby pod patronatem rządu, to jeżeli są to usiłowania ze strony prawej, a p. Barlicki nadmienia, że nie jesteście nieprzygotowani, to rządowi pozostanie tylko jedna droga: obrony prawa bez względu na to, czy to strona prawa, czy lewa, chciałaby je naruszyć.

Głos na lewicy: Może Pan opowie też o aresztowaniach ostatnich.

P. Witos: Naturalnie, że opowiem, ale nie o ostatnich, bo mogą jeszcze jakieś nastąpić. (Oklaski na prawicy). Ogromna wrzawa na lewicy.

Głosy: To jest bezczelność!

P. Lieberman: Policjant.

P. Witos: Nie dlatego, że Panowie krzyczą, ale, że nie chcą powiedzieć więcej w tej chwili, kończę. Odpowiadam tylko na niektóre rzeczy, bo gdy chodzi o politykę zagraniczną, to jest Komisja Sejmowa i odpowiedzialny Minister.

(Huczne oklaski w centrum i na prawicy. Na lewicy wrzawa, bicie w pulpity).

Po przemówieniu p. Prezesa Rady Ministrów przystąpiono do głosowania, którego wynik podaliśmy wczoraj telefonicznie. W głosowaniu przez drzwi odrzucono 211 głosami, przeciw 189, wniosek p. Thugutta (Wyzwolenie) o wyrażenie rządowi wotum nieufności. Nad wnioskiem klubów większości o daniu wotum zaufania, zarządzono głosowanie imienne, które dało wynik następujący: za wnioskiem 208 głosów, przeciwko 191.

Stosunek powyższy inaczej jeszcze nam się przedstawi, jeżeli wyeliminujemy głosy tak zw. „mniejszości“, przedewszystkiem żydów. Okazuje się iż przeciwko rządowi padło zaledwo 122 głosów polskich, za rządem zaś 208, czyli bez mała dwa razy tyle. Wynik taki ma zarówno praktyczny jak i moralnie znaczenie bardzo doniosłe, oznacza on iż w Polsce rządzić może tylko rząd polski, narodowy, tylko taki cieszyć się może zaufaniem społeczeństwa polskiego.

Naród polski potwierdzi niewątpliwie to wotum ufności, które rządowi okazała większość sejmowa.

WARSZAWA, 18.X. (A. W.) Senator Koskowski, omawiając w Kurjerze Warszawskim wyniki głosowania w Sejmie z dn. 17-go b. m. uważa, że wyniki te dowodzą, iż minął czas amatorskich przesileni dla przesileni. Jeżeli mamy wejść raz nareszcie na drogę istotnych rządów parlamentarnych, to opozycja musi być zawsze przygotowana do objęcia władzy, pisze senator Koskowski. Autor wyraża wątpliwość, czy zdołaby się choć zgrubsza określić politykę gabinetu, złożonego z p.p. Barlickiego, Dąbskiego, Thugutta, Thona i Wasyńczuka. Autor stawia pytanie, dlaczego utrzymała się wczoraj większość rządowa i daje odpowiedź: ponieważ większość ta wierzy w wykonanie zasadniczego programu rządu. Ta wiara—pisze Koskowski—jest dla gabinetu potężnym zobowiązaniem.

WARSZAWA, 18.X. (A. W.) „Gazeta Warszawska“ nawiązując do czwartkowego głosowania w Sejmie, pisze między innymi: „Sprawy w Polsce dziś tak stanęły, że rząd obecny wszystkie swe wysiłki skierował ku jednemu celowi, Pzogram rządowy dąży do równowagi budżetowej drogą podniesienia i waloryzacji podatków“. Walkę opozycji z obecnym rządem Gazeta nazywa walką z prawą skarbu i pozycją straconą.

400 milionów franków dla Polski.

Senator Beranger przyjął przedstawicieli prasy polskiej i zagranicznej i złożył im następujące oświadczenie o celu swej wizyty w Polsce:

„Do Polski przybyłem nie w misji urzędowej, lecz jako senator i referent generalny spraw budżetu w senacie francuskim. Jak Panom wiadomo, Izba Deputowanych uchwaliła kredyty w sumie 800 milionów franków jako pożyczkę dla Polski, Rumunii i Jugosławji na cele obrony narodowej. Suma ta wynosi 1/24 część dochodów budżetu francuskiego, który zamyka się kwotą 22 1/2 miliardów franków w dochodach i tyleż w wydatkach. Z niemałym trudem senat francuski uzyskał zrównoważenie budżetu na rok bieżący. Unikając zachwiania tej równowagi, senat musiał się poważnie zastanowić nad sprawą wyżej wymienionych kredytów dla Polski, Rumunii i Jugosławji. Aby więc zbadać jak najdokładniej potrzeby owego kredytu tych trzech państw, wybrałem się w podróż, która mi dała możność zapoznania się z Waszym krajem.

W Warszawie konferowałem z p. premierem Witosem, p. ministrem spraw wojskowych gen. Szeptyckim, p. ministrem spraw zagranicznych Seydą, a za chwilę będę rozmawiał z p. ministrem skarbu, Kucharskim.

Będąc w sejmie, na posiedzeniu plenarnym, miałem sposobność słyszeć przemówienie p. ministra Kucharskiego, które mi dało możność zapoznania się z ogólnym Waszem położeniem finansowym. Z Warszawy udaje się do zagłębia naftowego i węglowego, aby zapoznać się z potęgą gospodarczą Polski.

Stwierdziłem, że kredyt na cele obrony narodowej jest nie tylko pożyteczny, ale i konieczny. Doszedłem też do przekonania, że Francja ze swej strony powinna uczynić wszystko, aby utrwalić ten stan rzeczy, jaki dzięki Polsce wytworzył się w tej części Europy. Polska i Francja jako demokracje nawskroś pokojowe, muszą posiadać silne armje celem obrony własnej. Nie dość jest ednak mieć liczących i dzielnych żołnierzy, potrzeba jeszcze broni, amunicji i materiału wojennego. Wraz z marszałkiem Fochem i Waszymi wybitnymi generałami sądzę, że Polska jest w stanie sama zapewnić obronę swych granic o ile będzie posiadała odpowiednie środki materialne. Uważam więc, że kredyt 400 milionów franków dla Polski powinien być uchwalony przez senat francuski, ponieważ zdałem sobie sprawę dokładnie, że suma ta jest niezbędna Polsce na cele organizacji narodowej.

P. sen. Beranger oświadczył, iż zaproponuje senatorowi, aby uchwalił kredyt 400 milionów franków dla Polski i ma nadzieję, że jak zawsze dotąd, senat uchwali jego wniosek.

Kończąc to swoje przemówienie, p. senator Beranger podkreślił, że w Polsce uderzyła go potęga gospodarcza i obfitość zasobów materialnych kraju, z którymi się na każdym kroku spotykał. Odrodzenie Polski jest jednym z najpiękniejszych zjawisk i budzi w zaprzyjaźnionym narodzie francuskim uczucia szczerzego podziwu.—Jako Francuz jestem przeświadczony, że za kilka lat Polska z jednej a Francja z drugiej, to będą dwa potężne bastiony cywilizacji europejskiej, o które rozbija się bezsilnie fala barbarzyństwa.

Życie ekonomiczne.

G I E Ł D A.

Wilno, dnia 18 października 1928 r.
Czeki i wpłaty. Londyn 4.600.000.
Srebro Bilon rosyjski 145000.
Listy zastawne i papiery wartościowe 8% Państw. Poż. Zi. 87000.
WARSZAWA, 18.X. (A. W.) Dolar 995.000—986.000, Funt 4.575.000—4.608.000, korony czeskie 28300, Berlin 00001.
GDAŃSK, 18.X. (A. W.) Gdańska giełda urzędowa z 18.X. Marka polska 972425.

Teatr Polski (Lutnia)	Teatr Wielki (na Pohulance)
Dziś	Dziś
„DZIADY“	„LIZYSTRATA“
A. Mickiewicza.	Linkego
Początek o 8 w.	Początek o 8 w.

Sprawa kredytu w P. K. K. P.

(Wywiad.)

W pewnych sferach bankowych w Wilnie ograniczenie kredytów w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej wywołało niezadowolenie i agitację pomawiającą rząd o niszczenie handlu i przemysłu. Sfery te, wśród których prym dźwizą żydzi, starają się kolportować wiadomości, iż obecny zastój w przemyśle, a stąd zubożenie mas pracujących należy zawdzięczać rozporządzeniu Ministerstwa Skarbu. Ostatnio po tej linii poszło miejscowe „Słowo“, zamieszczając w tak zwanej „wolnej trybunie“ artykuł ze sfer bankowych p. St. Wańkowieza, piętnujący ograniczenie kredytów, które jest „katastrofą w całym słowie tego znaczeniu“ i „uderza głównie w handel i przemysł“.

Celem wyjaśnienia istotnego stanu rzeczy zwróciliśmy się po informacje do czynników miarodajnych, a mianowicie — przedstawicieli skarbowości państwa w Wilnie. Według uzyskanych danych, sprawa powyższa przedstawia się w odmiennym świetle i ma na celu zabezpieczenie P. K. K. P. przed spekulacją kredytem państwowym.

Przedewszystkiem zaznaczyć muszę, oświadczył nasz interlokutor, iż P. K. K. P. kredytów bankom nigdy nie wstrzymywała, lecz jedynie ograniczyła. Wstrzymane zostało dyskonto i redyskonto weksli bankowych z portfeli walutowego. Natomiast jesteśmy do dyspozycji dla portfeli weksli przemysłowych. Idąc na spotkanie naszego przemysłu i pragnąc jego rozwoju, zawsze P. K. K. P. jak najprzychylniej traktowała weksle przemysłowe. Odpada więc zarzut, jakobyśmy działali na szkodę naszego przemysłu.

Inaczej sprawa przedstawia się z pozostałymi wekslami banków wileńskich i filii banków warszawskich. Zarządzenie wstrzymania kredytów wywołane zostało tem, iż banki w celach operacji giełdowych starały się mieć nienaruszony kapitał rezerwowi, aby w każdej chwili móc go rzucić na rynek pieniężny, a obroty handlowo-przemysłowe robiły głównie z taniego kredytu P. K. K. P. Tak jak sprawa przedstawiała się dotychczas, kredyty udzielane bankom były właściwie subwencją państwową, gdyż wartość zwracanego po czterech tygodniach pieniądza wsku-

tek deprecjacji marki była o połowę mniejsza i różnica kursu wypadła całkowicie na korzyść kredytowanego banku, a P. K. K. P. ponosiła czyste straty. W ten sposób skarb państwa staczał się do ruiny. Trzeba było dla sanacji skarbu temu kres położyć.

Banki o zdrowych podstawach ożywione obywatelską myślą, przyjęły to ograniczenie kredytów spokojnie, jako zarządzenie słuszne, uskarżano się jedynie na zbyt raptowne wstrzymanie kredytów, na które banki nie były przygotowane i nie mogły się do nowych warunków bez pewnych strat przystosować.

— Czy zarządzenie obecne należy uważać za stałe?

— Bynajmniej. Obecnie Ministerstwo Skarbu zajęte jest opracowaniem takich metod kredytów, któreby zabezpieczyły P. K. K. P. przed stratami. Chodzi tu o waloryzację kredytów. Gdy odpowiednia ustawa zostanie opracowana P. K. K. P. znowu wróci do normalnego trybu wydawania kredytów.

— Opinia publiczna spadek waluty, pomiędzy innymi, przypisuje nadmiernej ilości banków, zarówno u nas jak i w całej Polsce. Czy mniemanie to jest uzasadnione?

Jeżeli chodzi o banki wileńskie, opinia powyższa nie odpowiada rzeczywistości. W znacznej części są to banki pomagające rozwojowi naszego handlu i przemysłu. Ilość banków spekulacyjnych giełdowych, jest nikła. Jeżeli jednakże rozwój naszego przemysłu nie odpowiada ilości banków, da się to wyjaśnić tem, iż banki popierają głównie handel ze względu na możliwość udzielania krótkoterminowego kredytu. Natomiast przemysł wymaga kredytów długoterminowych, których udzielać mogą jedynie banki silne.

— Jak wielki był kredyt udzielany łącznie bankom wileńskim?

— Moglibyśmy służyć ścisłymi cyframi. W każdym razie obraca się on poniżej 100 miliardów.

Jak więc widzimy z powyższego, kolportowanie wiadomości o niszczeniu działalności P. K. K. P., jest najzupełniej bezpodstawne i mające chyba na celu agitację przeciwko sanacji naszego skarbu.

podręcznika, traktujący o „kwestji żydowskiej“, w którym autor dochodzi do następujących konkluzji:

„Z istoty nauki chrześcijańskiej wypływa jasno, że żydzi, jak każdy inny naród, powinni posiadać wolność i równouprawnienie. Żydzi nie powinni być jednak postawieni w korzystniejszych warunkach, niż chrześcijanie. Wolno przeto odjąć im możliwość oszukiwania ludzi, robienia geszeftów nieuczciwych, demoralizowania społeczeństwa. Nie ustawy wyjątkowe należy wydawać przeciw żydom, ale ustawy szczególne obmyślane przeciw możliwym krzywdom.

Drugim środkiem obrony przeciw żydom, jest pozytywna praca społeczna. Zakładanie sklepów chrześcijańskich, stowarzyszenia samopomocy, rozwijanie i popieranie własnego handlu, zrzeszenia społeczne skutecznie prowadzą do celu. Siły moralne chrześcijańskiego społeczeństwa, mocne zasady religijne i narodowe i pomoc przewodnictwa są zdolne postawić nasze życie tak wysoko, aby jego zalew żydowski nie dosięgnął!“

Interpelacja Koła żyd. zarzuca autorowi, że „zaleca wydawanie ustaw wyjątkowych“, że „treść rozdziału jest antykonstytucyjna“, a ministerstwu, że „poleca podobne nonsensy“ i „popiera szerzenie obalamucającej agitacji antysemitycznej“.

Przeliczyli się jednak interpelanci. Inkryminowany bowiem ustęp nie zawiera nic z tak zw. „agitacji antysemitycznej“, wypowiada się przeciw ustawom wyjątkowym, jednym słowem wskazuje tylko pozytywną pracę, jako środek do rozwiązania kwestji żydowskiej. Jeśli takie ucziwe pojmowanie sprawy wywołało interpelację żydów, to może świadczyć tylko o daleko posuniętej odwadze żydów i równocześnie naszej bezsilności.

Zamknięcie pięciu komunistycznych związków zawodowych.

W związku z przeprowadzeniem w ostatnich czasach likwidacjami komunistycznych placówek w Warszawie, władze bezpieczeństwa publ. zarządziły zamknięcie pięciu znanych z komunistycznej roboty związków zawodowych w Warszawie. Związki te zostały zrewidowane, materiały, jako rzeczowe dowody, zabrane, lokale opieczetowane.

Najpierw weszła policja do związku zawodowego pracowników handlowych i biurowych. Aresztowano tu przewodniczącego związku, znanego działacza związku, Jakóba Duttlingera wraz z jego sekretarzem Surawiczem.

Następnie zwrócono się do związku t. zw. „Tekstyl“ — żydowski związek zawodowy pracowników przemysłu włóknistego. W związku tym natrafiono na Koło młodzieży komunistycznej. Związek opieczetowano i zabrano bardzo wiele ciekawego materiału.

Taki sam los spotkał „żydowski

związek zaw. pracowników przemysłu drzewnego Rzeczypospolitej“. W związku tym ścierały się w ostatnich czasach bardzo ostro dwa prądy: bundowców i komunistyczne — w końcu jednak komunistyczne wzięły górę, dlatego związek zamknięto.

Równocześnie zamknięto „żydowski związek zawodowy prac. przemysłu metalowego“, również przez komunę dobrze obsadzony. W związku tym jeszcze w maju b. r. znaleziono obciążające materiały — jednak z wyroku sądu do zamknięcia związku nie przyszło. Jako charakterystyczny obrazek z tej rewizji można podkreślić, że stróż na widok policji aż trzy kwadransy bramy nie otwierał. Widocznie uprzedzał o nieprzezwanej wizycie niebezpiecznych lokatorów, bo jeden z „lokatorów“ zbiegł bez buta, palta i czapki — pozostawiając części swej garderoby na stole. W legowisku tego lokatora leżało 100 egz. „Tygodnika Robotniczego“.

Wiadomości bieżące.

Urzędowe.

— Zmiany na stanowiskach starostów. Jak się dowiadujemy, nastąpiły następujące zmiany na stanowiskach starostów. Starosta pow. Oszmiańskiego p. Chodakowski został odwołany ze swego stanowiska i przydzielony do Centrali administracyjnej Ziemi Wileńskiej, starostwo zaś objął starosta łódzki p. Rybacki. Również odwołany został Starosta pow. Święciańskiego p. Niekrasz, stanowisko jego objął p. Zygmunt Zabierzowski.

(A. W.)

Z miast.

— Uruchomienie piekarni społecznych. W dniu 17 października odbyło się posiedzenie Komitetu Społecznego do walki z lichwą i drożyzną. Na posiedzeniu tem zapadła uchwała uruchomienia w czasie najbliższym kilku piekarni społecznych w mieście, któreby wypiekały do 1000 pudów dziennie. Chleb z wymienionych piekarni sprzedawać będą kooperatywy po cenach znacznie niższych niż w piekarniach prywatnych. Aby zapobiedz przedostawianiu się chleba z piekarni społecznych do sklepów prywatnych postanowiono każdy bochenek znaczyć stemplem.

W celu otrzymania dostatecznej ilości mąki Komitet wszedł w porozumienie z Urzędem zaopatrywania miast w produkt spożywczy i otrzymał zapewnienie dostawy potrzebnej ilości mąki.

— Tanie kartofle. Na ostatnim posiedzeniu komitetu społecznego do walki z lichwą i drożyzną w dniu 17 b. m. uchwalono za pośrednictwem Urzędu zaopatrywania miast w produkt spożywczy sprowadzać kartofle z Poznańskiego oraz z innych miejscowości, gdzie obrodziły kartofle i sprzedawać je w cenie detalicznej w kooperatywach po 60—70 za pud.

Sprawy miejskie.

— Ważna narada finansowa. Dziś dnia 19 b. m. odbędzie się w Magistracie o godz. 7 wiecz. wspólne posiedzenie komisji prawnej i finansowej w sprawie regulacji zobowiązań i podatków wobec złotego, który obecnie Ministerstwo Skarbu likwiduje. Na naradę zaproszony został prof. Gutkowski, który niedawno brał udział w sanacji finansów miejskich w Warszawie.

— Choroba prezydenta Bańkowskiego. Prezydent miasta p. Bańkowski od dwóch dni niedomaga i nie opuszcza domu. Obowiązki jego spełnia p. wiceprezydent Łokuciewski.

— Posiedzenie Rady miejskiej. Wyznaczone w październiku drugie posiedzenie Rady miejskiej na wczoraj dn. 18 b. m. nie zostałowołane przez p. prezydenta wobec nieopracowania referatów. Zwłoka nastąpiła wskutek przygotowań czynionych do przyjazdu Prezydenta Rzplitej.

— Spór o taksę dorożkarską. Jak wiadomo, Rada miejska wobec nie-

możności ustalenia taksy dorożkarskiej na czas dłuższy uchwaliła taksy zasadniczo nie uchwałać. Decyzja powyższa Rady miejskiej nie znalazła aprobaty władz nadzorczych, które odnośnego protokołu posiadzenia Rady miejskiej nie zatwierdziły. Wobec powyższego Magistrat m. Wilna zwrócił się ze skargą do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, motywując stanowisko swoje tem, iż uchwalenie taksy dorożkarskiej jest jego prawem, a nie obowiązkiem. Na skutek tej skargi Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zwróciło się obecnie do Delegatury Rządu o wyjaśnienie stanowiska władzy nadzorczej II instancji.

Sprawy robotnicze.

— Statystyka bezrobotnych. Według danych Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy na dzień 18 b. m. zarejestrowanych bezrobotnych jest 1025, w tem mężczyzn 713, kobiet 312. Brak pracy najbardziej daje się odczuwać robotnikom z branży metalowej, niefachowym i siłom inteligentkim. Szczególnie dla tej ostatniej grupy utrudnione jest pośredniczenie w poszukiwaniu pracy ze względu na przeprowadzane oszczędności i redukcję w urzędach państwowych i szeregu prywatnych przedsiębiorstw. Urząd ma zarejestrowanych poszukujących pracy biuralistów 122 i 54 biuralistki. W ubiegłym miesiącu Urząd zatrudnił 240 poszukujących pracy przeważnie z działu robotników niefachowych i budowlanych. Dużo zgłoszeń otrzymuje obecnie dla robotników budowlanych, jak stolarze, murarze i t. p. Jest to wynik końca sezonu budowlanego kiedy większość robót musi zostać zakończona i z tego względu zapotrzebowanie rośnie.

(A. W.)

Różne.

— Kontrola masła na targach. Dnia 11 b. m. lekarz weterynaryjny przy Urzędzie Komisarza Rządu J. Mackiewicz dokonał na placu Łukiskim kontroli wozów z nabiałem, przyczem skonstatował na wozie Genowefy Jankowskiej, ze wsi Mała Rzesza, 28 funtów masła niezdatnego do użytku. Przedawczyni sama powiedziała, iż przywozi to masło na targ już zewarty raz, lecz nikt go nie kupuje.

U Pietruneli Wadunskiej p. Mackiewicz znalazł masło zmieszane z twarogiem. Przeszło 30 funtów zjeżdżającego masła znaleziono przy rowlży wozu z nabiałem Władysława Kwiatkowskiego na placu Łukiskim, zamieszkałego przy ulicy Kalwaryjskiej 8. Również przy rewizji sklepu z nabiałem w hali miejskiej, Chany Zabłockiej, dnia 17 października znaleziono przeszło 50 funtów masła niezdatnego do użytku. Wymienione masło skonfiskowano. Winni sprzedaży tego produktu będą pociągnięci do odpowiedzialności.

Teatr, muzyka i sztuka.

— Teatr Polski (Lutnia). Dziś premiera wielkiego arcydzieła A. Mickiewicza p. t. „Dziady“. Nieśmiertelny ten utwór otrzymuje w Teatrze Polskim znakomitą obsadę ról i całkowicie nową wystawę. Reżyser p. Tatariewicz z należnym pietysmem wystawia to dzieło, które specjalnie dla Wilna ma wielkie znaczenie historyczne. Nadmie-

Święto 13-go pułku ułanów.

Wczoraj 18 października 13-ty pułk ułanów wileńskich obchodził swoje święto pułkowe.

Dzień 18 października jest dla pułku dniem pamiętnym.

Dn. 18 października 1920 roku pułk przyłączył się do wojsk gen. Żeligowskiego.

Ten właśnie dzień obrano za święto pułkowe.

O godz. 10 odbyła się Msza Polowa na placu Łukiskim celebrowana przez ks. biskupa Bandurskiego. Po Mszy ks. biskup Bandurski wygłosił przemówienie, w którym streścił zasługi 13-go pułku ułanów.

O godz. 2-ej po poł. korpus oficerski 13-go pułku ułanów wydał dla gości zaproszonych obiad.

Podczas obiadu wygłoszono szereg przemówień. Wicę pułk. Brzozowski wniósł toast na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej. Z kolei mówili p. Delegat Roman, gen. Malczewski, wice-prezydent Łokuciewski, gen. Rummel, pułk. Tokarzewski, kom. Wimbor, p. S. Kodz.

Uroczystość zakończył bal w salonach „Domu Oficera Polskiego“.

Sprawy żydowskie.

O co żydzi interpelują rząd?

Żydzi — jak donosi „Nasz Przegląd“ — wnoszą interpelację do rządu w sprawie podręcznika „Etyki“ ks. D. Kalinowskiego, który Min. Ośw. poleciło do użytku w szkołach średnich. Nie podoba się żydom ustęp

nić należy, że w tej formie, w jakiej wystawione będą „Dziady”, ukaza się one poraz pierwszy w Wilnie.

Wystawę przygotowała pracownia teatralna pod kierunkiem p. Kazimierowskiego. Stroną muzyczną kieruje p. dr. Szeliński, utalentowany artysta-muzyk.

Dyrekcja teatru zapowiada wkrótce występy p. Karola Adwentowicza, który podczas swej bytności w Wilnie chlubnie zapisał się w pamięci prasy i publiczności.

Repertuar zapowiada „Króla Leara” Szekspira i „Peer Gynta” Ibsena.

Teatr Wielki (na Pohulance) Dziś poraz drugi grana będzie operetka Linckego p. t. „Lizystrata”.

Najbliższą premierą operową będzie „Eugenjusz Oniegin” opera Czajkowskiego.

Zabawy.

— Na rzecz Akademika. W sobotę dnia 20 b. m. ma się odbyć zabawa na rzecz Akademika w N.-Wilejce, w sali Possehla, zorganizowana przez Towarzystwo Przyja-

ciół Gimnazjum łącznie z 85 p. Strzelców Wileńskich, przy łaskawym udziale wileńskich artystów: p.p. Heindrychówny, Ludwiga, Plejewskej, kol. Raubianki i Józefowiczówny.

Rozkład pociągów: z Wilna 18.25, z Wilejki 0.25.

Kronika policyjna.

— Podpalenie zboża. W nocy z 14 na 15 b. m. o godzinie 2 w folwarku Olkieniuni gm. Wornianskiej, pow. Wileńskiego spłonęła stodoła ze zbożem, stanowiąca własność p. Gustawa Bućki. Straty wynoszą jeden miliard.

Wypadki.

— Nieostrożne obchodzenie się z bronią. Dnia 17 b. m. o godzinie 4 po południu na posterunku Nr. 3 w Biscianach, pow. Trockiego, posterunkowy Wacław Bernatowski przez nieostrożność ranił śmiertelnie posterunkowego Stanisława Zakrzewskiego, który w drodze do szpitala zmarł.

Sądy.

— Sprawa prasowa. Dnia 17 b. m. Sąd Okręgowy do spraw uproszczonych rozpoznał sprawę redaktora gazety rosyjskiej „Wileńskie Utro” Romaszowa, oskarżonego o opublikowanie materiału śledczego. Sąd skazał Romaszowa na 10 dni aresztu, lecz na podstawie amnestji karę umorzył zupełnie. Obronę wnosili adwokat M. Bajraszewski. (b)

dniu przybycia pana Prezydenta Rzplitej. Zanim zdążyłam z pomocą ojcu, zajęła się już nim na placu wyżej wspomniana pani Jastrzębska, z której inicjatywy przybył już do mieszkania dr. Kierzun, odmówiwszy przyjęcia honorarium, uważając swą poradę jako czyn obywatelski względem powstańca.

Dla kontrastu dodać muszę, iż dorozkarcz, który przewiózł zemdlonego z placu Katedralnego na Wileńską 29 (u wylotu ul. Mickiewicza) zażądał 75 tys. m. Tak wysoko stało jego uświadomienie narodowe.

Z szacunkiem
Marja Cedrońska
Nauczycielka szkoły powszechnej.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze. Pozwalam sobie za pośrednictwem pańskiego poczytnego pisma złożyć serdeczne „Bóg zapłać” nie znanym mi wprawdzie osobom: pani Jastrzębskiej, zamiesz. przy ul. Garbarskiej i dr. Kierzunowi. którzy pośpieszyli z troskliwą pomocą ojcu memu, Michałowi Cedrońskiemu, powstańcowi 63 r. zemdlonemu przed Katedrą w niedzielę, w

ZAKŁAD POŁOŻNICZY
D-ra Med. Bujalskiego
Wielka Pohulanka d. Nr. 31.

Kino-Teatr „**HELIOS**”
ul. Wileńska 38. **Dziś premiera!**

Cały świat widział i podziwiał. Wilno dziś ujrzy i zdumieje! Film nad filmy. głównej kino diva Ellen Richter. Zdjęć dokonano we wszystkich częściach świata, we wszystkich stolicach i a wszystkich narodowości.

Kobieta z milionami.

Wielka epopeja w 9 akt. I strzał w aryjskiej operze. II Paryż — Konstantynopol. W roli

Kino-Teatr „**Polonia**”
Mickiewicza 22. Dyr. G. Szejpan. **Dziś**

Druka i ostatnia seria rozgłosnego obrazu pod tyt. **Hrabina Paryża**

współczesna-erot. dramat w 6-ciu akt. w rol. główn. mistrzowie ekranu: MIA MAY, EMIL JANINGS, WŁODZ. GAJDAROW, i ERIKA GLESENER. Artyzm zdjęć walczy o lepsze z grą, reżyserją i fabułą.

Kino-Teatr „**Picadilly**”
Wielka 72. **Dziś**

D-r MABUZE

Dzieje tego, który został nadezwłokiem, a rebours. Dramat psychologiczno-sensacyjny, w 9 aktach. Spirytysta i Hypnotyzer, Mocarz Giędzy, Don-Jouan, prześcigający Casanowę, Król szulerów, Żongler życia i namiętności, człowiek o stu maskach, Demon noc, spelunek, genialny złooczyńca. Bacc, Roletka.

podług znakomitego romansu w 12 aktach. **EMILA ZOLI**

Kino-Teatr „**Lux**”
ul. Mickiewicza 11. **Dziś otwarcie sezonu zimowego!**

Będzie demonstrowany rozgłosny obraz pod tytułem:

TRUCIZNA

podług znakomitego romansu w 12 aktach. **EMILA ZOLI**

MŁOCARNIE sztyftowe i cepowe ręczne i do maneża
MŁOCARNIE szerokomiotne
MANEŻE 1-o, 2-u i 4-o konne różnych systemów
WIALNIE młynki (Fuchtle), tryjery i żmijki
SIECZKARNIE ręczne i konne różnych systemów
MŁYNY gospodarskie ręczne, konne i do motorów
PRASY do oleju
MASZYNY ręczne do czochrania wełny.
Tudzież różne maszyny i narzędzia rolnicze
POLECA
ZYGMUNT NAGRODZKI
w WILNIE ZAWALNA II-a.
CENY NA ŻĄDANIE KOMUNIKUJĘ LISTOWNIE

Ogłoszenie.
Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 25 września 1923 r. pod Nr. 174 wciągnięto:
Firma „Osada Kolejowa Spółdzielcza z siedzibą w Wilnie, z odpowiedzialnością ograniczoną”.
Odpowiedzialność członków spółdzielni za jej zobowiązania równa się pięciokrotnej wysokości w stosunku do zadeklarowanych udziałów. Przedmiot — nabycie gruntów i wzniesienie domów i zabudowań gospodarczych dla swych członków. Wysokość udziału wynosi wartość w markach stu złotych polskich, spłaconych miesięcznie po 5 złotych, płatnych w markach według kursu dnia spłaty. Zarsąd stanowią: 1) Kruszczykajtis Stanisław, 2) Wojciechowski Stanisław, 3) Kalisz Alfons, 4) Borkowski Władysław, 5) Markowski Aleksander, 6) Linowski Stanisław, 7) Szyszko Aleksander, 8) Dziedziak Adam, 9) Henrych Władysław, 10) Szczepański Stanisław, 11) Jatowt Antoni i 12) Slemaszkó Wincenty. Kandydaci do Zarządu: Rokowski Władysław, Turkiewicz Jan, Olechnowicz Mikołaj, Sylwanowicz Stefan, Kuczyński Feliks, Bołbot Jan. Na prezesa Zarządu obrano Markowskiego, wice prezesa — Kruszczykajtisa, skarbnika — Wojciechowskiego i na zastępcę skarbnika p. Borkowskiego. a) Czas trwania spółdzielni nieograniczony, b) pismo przeznaczone do ogłoszeń „Dziennik Wileński”, c) rok obrotowy — kalendarzowy, d) członkowi Zarządu 12; korespondencje, wszelkie akta i umowy, oraz dokumenty płatnicze podpisuje w imieniu Zarządu prezes lub wiceprezes i sekretarz lub buchalter, e) ograniczenie granic najwyższego Kredytu, jaki może być udzielony jednemu członkowi, oznaczenie sumy najwyższej zobowiązań, jakie spółdzielnia może zaciągać, oraz akceptowanie wszystkich umów, aktów dotyczących interesów spółdzielni, należy do kompetencji Walnego Zgromadzenia, f) na wypadek choroby, lub wystąpienia ze składu Zarządu członków, Walne Zgromadzenie wybiera 6 kandydatów. Przy likwidacji spółdzielni każdy jej członek otrzymuje na własność tę działkę ziemi, którą on włada, jako też i wszystkie wzniesione na tej ziemi mieszkalne i gospodarcze zabudowania, przyjmując na siebie całkowicie wszystkie dług, ciążące na tej działce.
Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.
Dokt. med. **D. ZELDOWICZ** Kobieta-lekarz **Dr. Szwarc-Zeldowicz** z Moskwy. Przyjęcia: 12 i pół — 2 i 3 — 5 przyjmują od g. 10 — 1 i 5 — 8 Choroby kobiece oraz spec. weneryczne, moczopłciowe, syfilis i skórne. Ul. Mickiewicza (b. 8-to Jerska) Nr. 24.

PRZETARG.
Dnia 25-go października o godz. 10 ej rano w lokalu Wydziału Rolnictwa i Weterynarji (gmach Delegatury, plac Marji Magdaleny 2, pokój Nr. 27), odbędzie się przetarg na karczce (karpinę), znajdujące się w uroczysku Babicze, gm. Szumskiej, powiatu Wileńsko-Trockiego w odległości 13 klm. od stacji Kiena na przestrzeni 20 dzies.
Cena wywoławcza 15.000.000 mk. Kandydaci na kupno karczcy winni do dnia przetargu złożyć kaucję w wysokości 50% ceny wywoławczej na ręce przewodniczącego Komisji Licytacyjnej bądź w gotówce, bądź kwitem depozytowym Izby Skarbowej. Termin wydobywania karczcy — dwuletni.
Bliższe informacje można otrzymać w Referacie Rolnym Starostwa Wileńsko-Trockiego (Ostrobramska 6, pokój 18) w godzinach urzędowych,
Wydział Rolnictwa i Weterynarji.

PRZYJMUJE
obstalunki na dostawę kartofli, zboża i paszy dla koni

Dom Handlowy „AGRICOL”
—o— Wilno, ul. Arsenalska 4. —o—
aparaty sprawdzane i gwarantowane. **MIECZYŚLAW ŻEJMO.**
—:— Wilno, ul. Mickiewicza 24. —:—

Inteligentna staruszka, wdowa, kompletnie bez rodziny, bez rozdziału, doszczętnie, pozostająca w krytycznych warunkach materialnych, błaga społeczeństwo współczujące w niedoli o wspomnienie materialne, upraszając o składanie datków do Administracji „Dziennika Wileńskiego” pod „Bardzo biedna”.

WSPÓLNIK
z kapitałem do miljarde marek
poszukiwany do interesu zbożowego. Zgłaszać się Wilno, Arsenalska 4 m. 5, w godzinach od 3 do 5.

Doktor **Marja Petruszewiczowa** przeniosła się na W. Pohulankę Nr. 14, m. 19. Choroby kobiece. Przyjście od 5 do 7 g. Kobieta lekarz
Dr. Ablamowiczowa choroby kobiece i akuszerka. Kasztanowa 7, m. 7, g. 3—4.
D-r J. Bernsztejn Choroby skórne, weneryczne syfilis i moczopłciowe. Przyjmuje 9—1 pp. i 4—8 w. ul. Mickiewicza 28—5.
Dr. Leon Ginsberg Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka 3 róg Wileńskiej. Tel. 352, od 9—1 i 4—7.
Kobieta-Lekarz **Dr. Piotrowicz - Jurczenko** Ordynator Szpitala Sawicz. **Choroby skórne i weneryczne.** Przyjmuje od 5 — 6 wieczór. Zarzeczce 5, m. 2.
Dr. E. BIRZOWSKI choroby weneryczne, syfilis i skórne. Przyjmuje od g. 11—2 i 4—7, panie od godz. 3—4 p.p. Ul. Jagiellońska 3, m. 5 (róg. Ad. Mickiewicza).

Siano i słomę
w każdej ilości kupię, w majątku czy z dostawą. Nowogrodzka 10, m. 18, od 4—6 pop.
Ochmistrzyni sumienna i umiętna poszukuje posady. Zna się dobrze na kuchni i gospodarstwie domowym. Nowy-Swiat 7, m. 7.

Kursa muzyki.
Udziela się lekcji muzyki na fortepianie, skrzypcach, mandolinie, gitarze, oraz instrumentach dętych. Tatarska 22, m. 2, od 3—6 pop.

Wypożyczyć lub sprzedam meble różne **tanio.** ul. Wielka 51, od 12—4.

Potrzebny młody człowiek z dobrą znajomością buchalterji i odpowiednią praktyką. Oferty pisemne Bracia Jabłkowscy, Sp. Akc. Jagiellońska 2.

inż. Landau Eugenjusz prosi o łaskawe przesłanie adresu (za zwrotem ewent. kosztów) państwa Rodziowiczów, Donata i Aleksandry z Syrewiczów, których oddawna bezskutecznie poszukuje. Katowice, ul. 3 Maja Nr. 18. „T. R. I.” Tow. Akc.

Pokój do wynajęcia. Ludwisarska 7 m. 7.

KOŁDRY
watowe i pluszowe
poleca **Warszawski Magazyn Pościelowy.**
—o— Wileńska 10 —o—

DRUKARNIA
J. ZAWADZKIEGO
UL. ŚW. ANNY Nr. 3.
PRZYJMUJE
WSZELKIE ROBOTY
W ZAKRES
DRUKARSTWA
WCHODZĄCE.